N^er 196. ROK 1835. SOBOTA 29 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Augustyna Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wyszomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6‴, 263	† 12° , 7	5‴, 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	
	12	6 , 732	† 15 , 4	6, 27	,, mocny	,, ,,	
28	3	6 , 928	† 17 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	,, ,,	
	9	7 , 012	† 10 , 8	5, 91	,, średni	,, ,,	

Część Nieurzędowa

Numer czwarty PRZEWODNIKA WIEJSKIEGO wyszedł z druku i obejmuje następujące rzeczy: 1) Rolnictwo *a.* o gruncie wapnistym, *b.* o gruncie próchnicowym, *c.* o gruncie magnezyę lub żelazo wsobie zawierającym. 2) Chów zwierząt domowych, o paszy w ogólności. 3) Przemysł, o użyciu liści drzew na karm dla Owiec. 4) Rozmaitości, jak postępować należy przy gaszeniu pożarów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

WARSZAWA 25 *Sierpnia.* Dnia 7 (19) sierpnia po popołudniu o godzinie 5 Cesarz raczył oglądać obóz. Wojska stały na linii i zaszczycone powitaniem jego cesarsko królewskiej mości jednogłośnie z uniesieniem radości odpowiedziały hura! Tegoż samego dnia o 8méj godzinie w wieczór, N. Cesarz znajdował się w obozie na wieczornej zorze, granej przez 2193 muzykantów pułkowych. Przed wybiciem zory puszczone były trzy sygnalne rakiety, po których nastąpił wystrzał z 124 dział. Dnia 8 (20) sierpnia jego cesarsko królewska mość znajdował się na obszernej paradzie, po której przyjmował ze wszystkich konnych pułków na ordynans i raczył obejrzeć pułki: konno muzułmański, kozacki linijny i zborny kozacki, z których pierwszy na powitanie przez Najaśniejszego pana, z wzruszeniem ze zbytku uczuć pochodzącym, powtarzał także ruskie hura! Po skończeniu przeglądu, jezdzcy muzułmańscy i linijnego kozackiego pułku, zwrócili uwagę jego cesarsko królewskiej mości, i wprowadzili w podziwienie widzów zręcznością i żwawością sztuki hufców azyatyckich. Tegoż dnia po obiedzie jego cesarsko królewska mość raczył oglądać w mieście Kaliszu wojskowe lazarety i miejskie szpitale. Dnia 9 (21) sierpnia o 10 godzinie rano, N. PAN znajdował się o 5 wiorst od Kalisza przy wsi Konin na przeglądzie wszystkich wojsk w okolicach Kalisza znajdujących się, które przechodziły ceremonialnem marszem przed N. Panem. Przytém było bardzo wiele widzów obojej płci tak z miasta Kalisza jako i z okolic. Wszystkie wojska przedstawiane były przez JO. Feldmarszałka księcia Warszawskiego. Przez cały ten czas towarzyszyli jego cesarsko kró-

lewskiej mości: książe Fryderyk Niderlandzki i książe Nassau. Wieczorem Najjaśniejszy Pan spacerował po Kaliszu piechotą sam bez świty, którego otaczało mnóstwo narodu.

Kalisz 9 *Sierpnia.* Wkrótce po przybyciu najjaśniejszego Cesarza i króla jegomości do miasta naszego, nadejdzie tu także gwardya Cesarska, która wylądowała w Gdańsku. Pruskie gwardye przybyć tu mają w pierwszych dniach Września, i w połączeniu z rossyjskiemi wyborczemi batalijonami tworzyć będą korpus odwodowy. Za obozem widać już teraz wznoszące się wały małego miasta, którego attak i obrona tworzyć będą główną wysadę przygotowanego fajerwerku. Miasto ulegnie attakowi i za pomocą miny 150 centn. wyleci w powietrze, co służyć będzie za skalę całości w większym kształcie. Innemi wysadami będą: dwa słupy zwycięzkie wymiaru kolosalnego, nad któremi unosić się będą obustronne orły (rossyjski i pruski), a w środku jaśnieć będzie światłem cyfra króla Jmci Pruskiego; dalej krajobraz z pieczarą skalistą, poświęcony pamięci Cesarza Aleksandra, a w końcu rzymski pałac aniołów, w przezroczu i prawdziwej wielkości, z wewnątrz którego wzniesie się znany żyrandol, tutaj przez 30,000 rakiet przedstawiony. Rakiety te godne będą uwagi przez bardzo powolne spuszczanie się i w ciągu tego przez 6 krotną zmianę kolorów. Wykonane tu w parku próby udały się doskonale.

Jazda mającego tu obozować 3go korpusu piechoty przybyła w tych dniach, i zajęła obóz po prawym brzegu Prosny. Zebrany tu teraz cały korpus składa się z 3ech dywizyi piechoty, 48 batalijonów i 1ej dywizyi jazdy, 24 szwadronów: w ogóle 45 do 48,000 ludzi z 116 działami.

Rossya 7 *Sierpnia.* Journal d'Odessa pisze: Z dnia 15 na 16 (27 na 28) lipca koło północy wybuchnął pożar na pokładzie statku parowego »Cesarz Mikołaj,» który wraz ze statkiem »Newa» miał utrzymywać związek między Odessą a Stambułem.— Wiatr gwałtowny, trwający podczas pożaru, kazał się lękać większego niebezpieczeństwa, lecz prędka pomoc, jaką dała osada okrętów »Piotr W.» i »Odessa» nie dopuściły szerzenia się ognia, tak że sam tylko ten statek zgorzał, który nieszczęściem stał na tak płytkiem miejscu, iż go nawet nie można było zatopić. Dnia 25 lipca (6 sierpnia) odpłynęła eskadra przeznaozona do Albanii, składająca się z 7, nie zaś z 5, jak z początku sądzono, statków wojennych. Również obwieszczono urzędownie poselstwom cudzoziemskim, iż blokowanie brzegów téj prowincyi rozpoczęte zostanie. Wiadomości, jakie rząd otrzymał z tego teatru niepokojów, nie są pocieszające. Dnia 20 zbierze się rada dywanu. Przygotowania w arsenale są bardzo czynne, a wkrótce okręty, które tu zostały po wyprawie do Trypolis i Albanii, wszystkie staną w porcie Bechiktacze.— Jussuf basza, który był jeńcem wojennem w Odessie, mając sobie powrócone zabrane dobra, przedwczoraj mianowany został baszą Belgradu; baszostwo to znacznie powiększono. Jussuf basza wkrótce wyruszy na miejsce swego przeznaczenia; wczoraj odbierał powinszowania wszystkich urzędników.

Berlin 10 *Sierpnia.* Donoszą z Grudziądza pod d. 15 b. m. »Przechód gwardyi Cesarsko-rossyjskiéj uradował przez kilka dni miasto nasze. Dnia 11 b. m. przybył tu najpierwéj batalijon pułku grenadyerów gwardyi Fryderyka Wilhelma, i nocował, a z serdeczną przychylnością został przyjęty na kwaterach. Dnia 12 wszedł tu batalijon złożony z 4ch pułków gwardyi rossyjskiéj, pod dowództwem jenerała-porucznika Isleniew i jenerała Mikolin, którzy obadwaj walczyli wspólnie z nami pod Kulm. Oficerowie załogi naszéj udali się naprzeciw niego. Wyborowy ten korpus wziął przed miastem paradne mundury, a potem przeciągnął na przedmieściu Kwidzyńskiem, przyczem gdy jenerał porucznik Isleniew wykrzyknął: *Niech żyją Prusacy!* każdy oddział wydał okrzyk: *Hurra.*

Dnia 13, jako w dzień wypoczynku tego batalijonu, dowódzca nasz, pułkownik Toll, dał świetny obiad dla jeneralicyi rossyjskiéj, wszystkich adjutantów i kapitanów, przyczem wśród huku dział, pułkownik Toll wniósł najpierwéj toast zdrowia N. Cesarza Mikołaja, a jenerał-porucznik Isleniew toast zdrowia N. Króla Imci, a potem wzajemne toasty: Niech żyje armija rossyjska i pruska! Wieczorem tego dnia towarzystwo resursy, do którego się wielu mieszkańców miasta i okolicy przyłączyło, dało świetny bal dla officerów rossyjskich.»— Gazeta *Staatszeitung* zawiera: »Otrzymaliśmy doniesienie z Gdańska, że dnia 6 bieżącego mies: oddział wojska rossyjskiego wyruszył z miasta tego dla udania się do Kalisza. Wojsko to jest przyjmowane wszędzie z powszechną przychylnością. W Tozewie jenerał dowodzący Isleniew udał się ze wszystkiemi oficerami sztabowemi i kapitanami do lokalu, gdzie były zastawione stoły dla żołnierzy. Jutro oddział cały ma wejść do Malborga.»

Dnia 21 *Sierpnia.* Donoszą z Wrocławia: »Dnia 15 b. m. udała się załoga miasta naszego do obozu pod Beilau, gdzie się zgromadza 6 korpus wojska. O milę od Lignicy, rozłożony jest 5ty korpus. Pierwszy wielki przegląd tego ostatniego korpusu ma nastąpić d. 1 Września. Dnia 2go odbędą się obroty. Dnia 4 będzie przegląd korpusu 6go, który nazajutrz odbędzie popis. Następnie zajmą obadwa korpusy ścieśnione stanowiska pod Konradswalde. Dnia 7 i 8 września oba te korpusy liczące 53 batalijonów, 56 szwadronów i 24 bateryi spotkają się z sobą. Noc z d. 7 na 8 przepędzą pod gołem niebem. Zaraz po skończonych tych wielkich obrotach N. Pan uda się do Wrocławia, gdzie na dzień 9 zapowiedziano gonitwy konne. W dniu 11 nastąpi wyjazd do Kalisza, gdzie wielkie popisy wojskowe trwać będą z tydzień, i zkąd N. Pan uda się na Wrocław do Cieplic.

Wiedeń 8 *Sierpnia.* Arcy Xiąże Ferdynand d'Este wyjedzie w końcu bieżącego miesiąca na powrót do Siedmiogrodu. Mniemają, iż sejm siedmiogrodzki zbierze się d. 20 września. Według doniesień z Poszarewaczu, książe Serbski Miłosz, przedsięwziął nakoniec d. 19 (31) lipca zamierzoną podróż do Stambułu. Jedzie na Widdyn, Ruszczuk i Warnę, gdzie czeka nań statek parowy sułtański, który przewiezie go do Stambułu. Orszak księcia składa się z 60 osób, między któremi są obadwaj radcy jego: Michał German i Abraham Petronowicz, dyrektor gabinetowy Giwanowicz, 4 adjutantów, i wiele innych znakomitych panów.— Listy z Serajewa pod d. 26 lipca zawierają wiadomość, iż baszowie Beretu i Laryry, wyruszyli z 12 tysiącznem wojskiem na pomoc baszy Skutaryjskiemu, który d. 16 lipca trzymał się jeszcze w twierdzy.

Z czeskich gór kruszczowych (*Erzgebirge*) donoszą, iż tam czynią się zakupy z powodu obozu, który r. b. ma być w Czechach założony. Liczbę wojska podają na 40,000.

Dnia 14 *Sierpnia.* Dziś rano zebrała się cała załoga na stoku miasta, dla odbycia obrotów wojennych w obec tureckiego posła. O godzinie 6 przybył poseł w towarzystwie naszych oficerów sztabu i jenerałów, między któremi znajdowali się także synowie arcyksięcia Karola. Dla paszy i dla jego orszaku dane były dzielne konie ze stajen cesarskich w bogate rynsztunki tureckie przystrojone. Obroty wykonano z zadziwiającą akuratnością i szybkością. Feryk Achmed pasza, doznaje w Wiedniu jak najlepszego przyjęcia; nie masz dnia, w którymby nie był zaproszony na wieczory, zabawy lub koncerta, co wszystko mocno go zajmuje i podoba mu się.

Minister stanu i konferencyi hr: Collowrath wyjedzie w przyszły poniedziałek to jest d. 18 do Ischl, na czas krótki, a w pierwszych dniach przyszłego miesiąca zjedzie się w Pilsen z księciem Meternichem, któremu będzie towarzyszył do Cieplic.

Frankfurt 18 *Sierpnia.* W podróży swojej do Berlina, przejeżdżał tędy Sir Ro-

bert Adair. Sądzą, iż missya jego tyczy się wznowienia układów w belgijsko-hollenderskiej sprawie. Gdy zarazem i hr. Orlów spodziewany jest w Hadze w tymże samym celu, a królewskie pruski poseł przy belgickim dworze, pan Armin, wrócił na swoją posadę; mniemanie powyższe, nabiera coraz większej pewności.

Podczas kiedy nad Prosną, Odrą i Elbą nie masz mowy o niczem innem, jak o przyjacielskim zjeździe trzech Monarchów, których rządowi Europa winna jest pokój; podczas gdy tam wszystko jest zajęte przygotowaniami do przyjęcia dostojnych gości; podczas kiedy oddział wojska pruskiego ciągnie ku granicy Królestwa Polskiego, a wybor gwardyi rossyjskiej przechodzi przez Prusy zachodnie; jakże odmienny obraz przedstawia nam zachód Europy!

W Anglii, Izby w otwartem pomiędzy sobą rozdwojeniu. Lordowie chcą wstrzymać reformujące zapędy izby niższej. Ministrowie protestują przeciw uchwałom izby parów. Naczelnicy Whigów opuszczają ministeryum whigowskie w chwili tak krytycznej; na żądanie Anglii w Stambule nie zwrócona prawie uwaga; pomoc jej w Hiszpanii bezsilna; interes Belgii niezałatwiony; a Król zdaje się skłaniać do oddania steru rządu w silne ręce Torysów.

Paryż ochłonąć jescze nie może z przestrachu, jakim go napełnił dzień 28 lipca. Milczenie dzienników ministeryalnych o tem do którego stronnictwa Fieschi należy, jest najlepszym dowodem, iż natrafiono na tajemnice największej wagi. Gdyby on był prostym zapaleńcem, byłyby dzienniki ministeryalne już dawno to ogłosiły, i na poparcie konieczności nowych projektów do prawa, przytoczyły. Wszelako rzecz się ma inaczej. Fieschi przychodzi do zdrowia; badania jego trwają już trzy tygodnie; Ministrowie i wyższe osoby nie wychodzą z jego pokoju; a przecież tyle tylko wiemy, iz Fieschi był badany. Owe zbliżenie się Ludwika Filipa do duchowieństwa i nawzajem; te rozmowy Fieschiego z panem Thiers, który oddawna kierował ministerstwem policyi; ta pogłoska o należeniu jednego z Adjutantów króla do spisku, dają się domyślać ważnych odkryć. To pewna, iż ministeryum nie wie teraz jak urządzić swoje postępowanie. Projekta do prawa nie znajdują wielu, którzyby je pochwalili. Ministrowie sami przyznają, iż potrzeba je będzie zmienić. Król Ludwik Filip w niemałych jest kłopotach i to właśnie w chwili kiedy spodziewał się wydać córkę za księcia neapolitańskiego, a syna ożenić z królową portugalską.

Co się tyczy Hiszpanii, tej stan zbliża się do anarchii. Dziesięciu wodzów i wszystkie wysilenia rządu królowej nie zdołały dotąd zmusić Don-Carlosa do ustąpienia z Nawarry. Przeciwnicy jego zamiast walczenia przeciw niemu, rozpoczęli walkę pomiędzy sobą. Żądza reform nie ma u nich końca, a bezsilność rządu dopuściła zaburzeń w Barcelonie i tylu innych miastach. Stronnictwo przeciw Don-Karlosowi działające podzieliło się teraz na stronnictwa: Krystynistów, ustawy z roku 1812 i republikańskie. Duchowieństwo zakonne pozbawione jest większej części dóbr swoich, a nawet życie zakonników zagrożone. W tym stanie rzeczy nikt zaiste niezaprzeczy, iż Hiszpanija stoi na wulkanie, który dziś lub jutro wybuchnąć może. D. P.

Bruxella 14 *Sierpnia.* Wczoraj przybył tu baron Arnim, poseł pruski przy dworze naszym.

Królowa portugalska wezwała jenerała Lecharlier, aby objął dowództwo jednej z brygad, które składać mają dywizyą oddaną pod rozporządzenie królowej hiszpańskiej. Wspomniony jenerał wyjedzie na początku września do Lizbony. Kapitan Luthem, który towarzyszyć będzie jenerałowi Lecharlier, otrzymał stopień Majora w wojsku portugalskiem. D. P.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 28 *do* 29 *Sierpnia.*

Schmidt Fryderyk z Pruss, Roh Gottfried z Gal:, Brandys Wojciech Ob: s Gal:, Okolicsany Ludwik z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Olszewski Andrzéj, Czarzewska Emilija, Salzmann Ignacy, wszyscy do Austryi, Zalewska Salomea Ob: do Polski, Heppen Ludwik do Polski.